

Sygnatura akt I C 1467/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szamotuły, dnia 02-06-2015 r.

Sąd Rejonowy w Szamotułach I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Monika Ławniczak

Protokolant:st. sekr. sąd. Daria Olech

po rozpoznaniu w dniu 02-06-2015 r. w Szamotułach

sprawy z powództwa (...) Bank (...) SA

przeciwko G. K.

- o zapłatę

1. Powództwo oddala .

2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

/-/SSR Monika Ławniczak

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) spółka akcyjna we W. pozwem z dnia 20 grudnia 2013r. złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym domagał się od pozwanej G. K. zasądzenia kwoty 1.397,11 zł wraz z odsetkami oraz kosztami procesu, wskazując że dochodzona pozwem należność stanowi zobowiązanie pozwanej z tytułu umowy pożyczki gotówkowej nr (...) na kwotę 1.153,85 zł. Powód wskazał, że pozwana nie wywiązała się z obowiązku spłaty zgodnie z umową i harmonogramem, a całość roszczenia stała się wymagalna z dniem 12 października 2013r.

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2014r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i sprawę przekazał do rozpoznania tutejszemu sądowi.

W pozwie złożonym przed tutejszym sądem powód twierdził, że całość zadłużenia stała się wymagalna z dniem 27 sierpnia 2010r.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 14 lipca 2014r. tutejszy sąd nakazał pozwanej zapłacenie dochodzonej pozwem kwoty.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia.

Pismem z dnia 11 marca 2015r. strona powodowa wskazała ponownie, że terminem wymagalności całego roszczenia był dzień 27 sierpnia 2010r. , wskazała wszakże, że pozwana uznała roszczenie pismem z dnia 20 stycznia 2013r., którym domagała się umorzenia zobowiązania z uwagi na trudną sytuację materialną, a zatem nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia.

W toku postępowania strony podtrzymały swe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana G. N. zawarła z powodem (...) Bank (...) spółka akcyjna we W. w dniu 27 lutego 2009r. umowę pożyczki o numerze (...) zaciągając zobowiązanie w kwocie 1.153,85 zł. Umowa zawarta została przez telefon w związku z zawartą wcześniej pisemną umową pożyczki z dnia 11 czerwca 2008r.

Zgodnie z ustaleniami dotyczącymi umowy pożyczki numerze (...) pozwana miała pożyczkę spłacić w 18 równych ratach po 73,62 zł, ostatnia rata pożyczki płatna była do dnia 27 sierpnia 2010r.

Pozwana pożyczkę częściowo spłaciła, ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 17 listopada 2009r., a następnie zaniechała dalszych wpłat.

Całość roszczenia wynikającego z umowy pożyczki numerze (...) stała się wymagalna z dniem 27 sierpnia 2010r.

W dniu 14 listopada 2013r. powód wystawił wyciąg z ksiąg banku stwierdzający, że zadłużenie pozwanej z tytułu umowy o numerze (...) wynosi kwotę 1.397,11 zł, w tym: należność główna 644,26 zł, odsetki umowne za okres od 27 lutego 2009r. do dnia wystawienia wyciągu – 557,85 zł, koszty, opłaty, prowizje – 195,00 zł.

(okoliczności bezsporne,

dowód: kserokopia umowy pożyczki gotówkowej – k. 21-22, wyciąg z ksiąg banku – k. 23, wydruk zestawienia dokonanych wpłat – k. 26, harmonogram spłat – k. 27, zestawienie wpłat – k. 28).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych powyżej dowodów.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w aktach sprawy dokumentom, mając w szczególności na względzie, iż żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności, ani też nie naprowadziła żadnych środków dowodowych, które mogłyby tę wiarygodność podważyć. Sąd nie dopatrył się podstaw do powzięcia jakichkolwiek wątpliwości wobec tychże dowodów z dokumentów z urzędu. Co do kserokopii dokumentów i wydruków dotyczących zawartej umowy, harmonogramu spłaty, dokonanych wpłat to choć nie mają one waloru dokumentu, jednakże wobec faktu, iż dotyczyły okoliczności całkowicie pomiędzy stronami bezspornych sąd dokonał na ich podstawie ustaleń faktycznych, wydruki i kserokopie te nie były przez powódkę kwestionowane.

Zupełnie odmiennie rzecz ma się z przedstawioną przez pozwanego kilkakrotnie kserokopią dokumentu, który pozwany określa jako pismo pozwanej z uznaniem długu. Pozwana stanowczo i wprost zaprzeczyła, aby kiedykolwiek takie pismo do pozwanego skierowała (vide: pismo pełnomocnika pozwanej z dnia 30 marca 2015r.). W tej sytuacji powód chcąc z tego pisma wywodzić dla siebie skutki prawne, na które się powołuje, a mianowicie przerwanie biegu przedawnienia roszczenia, winien wykazać, że taki dokument jakiego odbitkę, kopię przedstawił faktycznie istnieje, że pochodzi on od pozwanej i zawiera jej oświadczenie woli. Tego powód w żaden sposób nie wykazał. Dokument w ogóle nie został przedłożony, ani w oryginale ani w odpisie. Przedłożona kserokopia w ogóle nie stanowi dokumentu i nie nadaje jej tego waloru „poświadczenie” przez pełnomocnika powoda – pracownika banku.

Zgodnie z art. 129 kpc:

§ 1. Strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą.

§ 2. Zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

§ 3. Zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego.

§ 4. Jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu.

Dokument winien być zatem złożony w oryginale lub też odpisie urzędowym albo odpisie poświadczonym za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Nie stanowi dokumentu w rozumieniu przepisów kpc ani też kodeksu cywilnego kserokopia dokumentu lub też kserokopia opatrzona pieczętą pracownika powoda – banku i jego podpisem (jak to przedłożył powód), nie zawiera bowiem ani poświadczenia za zgodność z oryginałem, a nawet jeśli by zawierała to nie pochodziłoby ono od żadnego podmiotu określonego w art. 129 § 3 kpc.

Zgodnie z art. 78 § 1 kc do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Skoro powód twierdzi, że pismo z dnia 20 stycznia 2013r. pochodzi od pozwanej i zawiera jej oświadczenie woli to winien przedłożyć dokument z własnoręcznym podpisem pozwanej, względnie jego odpis, którego w żadnej mierze nie może zastąpić kserokopia, nie będąca dokumentem.

Stosownie do art. 245 kpc dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Aby zatem wykazać fakt złożenia przez pozwaną oświadczenia obejmującego niewłaściwe uznanie długu powód winien przedłożyć dokument z tym oświadczeniem tj. jego oryginał lub odpis a nie kserokopię w żaden sposób niepoświadczoną, która dokumentem nie jest.

Co więcej, wobec zaprzeczenia ze strony pozwanej, aby taki dokument miał od niej pochodzić po stronie powoda pozostawała również inicjatywa dowodowa w zakresie wykazania, że pozwana jest autorką takiego pisma i zawiera ono oświadczenie woli. Co do zasady wymagałby to przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu badania pisma na okoliczność zweryfikowania autora pisma i osoby, która pismo podpisała i ustalenia czy istotnie, jak twierdzi powód, pochodzi ono od pozwanej. Takiej inicjatywy powód nie wykazał, a brak jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw do zastępowania jej działaniem przez sąd z urzędu, w sytuacji kiedy powód jest profesjonalnym podmiotem prowadzącym działalność bankową i dysponującymi wyspecjalizowanymi służbami w celu prowadzenia postępowań sądowych celem dochodzenia swych należności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenia powoda nie zasługiwały na uwzględnienie.

Jako jedyny podniesiony został przez pozwaną przeciwko żądaniu pozwu zarzut przedawnienia roszczenia powoda , a zatem wymagał on rozważenia.

Zgodnie z art. 117 kc:

§ 1 Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

§ 2 Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Stosownie do art. 118 kc jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Nie może budzić wątpliwości, że roszczenia powoda związane jest z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej, wobec czego termin jego przedawnienia wynosi 3 lata.

W świetle powyższych przepisów stwierdzić należy, że roszczenie powoda wobec pozwanej na dzień złożenia pozwu tj. 20 grudnia 2013r. było niewątpliwie przedawnione, a podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Jak wynika z treści żądań pozwu i dalszych stanowisk w sprawie roszczenie powoda wobec pozwanej stało się w całości wymagalne z dniem 27 sierpnia 2010r. (wskazanie w pozwie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym daty wymagalności na 12 października 2013r. traktować należy jako omyłkę powoda, bowiem taka data wymagalności roszczenia w żaden sposób nie koreluje ze stanem faktycznym). Okoliczność ta pozostawała całkowicie bezsporną.

Zgodnie z art. 720 § 1 kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Poza sporem pozostawało to, że strony zawarły umowę pożyczki, którą pozwana zobowiązała się zapłacić w 18 równych ratach do dnia 27 sierpnia 2010r., a zatem najpóźniej w tym dniu całość roszczenia powoda stała się wymagalna. Trzyletni termin przedawnienia roszczenia upłynął zatem z dniem 27 sierpnia 2013r., przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie.

Powód wskazywał, że doszło do przerwania biegu przedawnienia wskutek uznania roszczenia przez pozwaną pismem z dnia 20 stycznia 2013r. oraz poprzez dokonywanie płatności na częściową spłatę zadłużenia.

W kwestii pisma pozwanej z niewłaściwym uznaniem długu sąd wypowiedział się już wyżej. Dokument ten nie został złożony i wobec wyraźnego zaprzeczenia przez pozwaną, aby takiej treści oświadczenie kiedykolwiek składała powodowi powód miał obowiązek tę okoliczność udowodnić, czemu nie sprostał, wobec czego sąd nie dokonał żadnych ustaleń faktycznych dotyczących złożenia przez pozwaną tego oświadczenia.

Zgodnie z art. 123 § 1 kpc Bieg przedawnienia przerywa się:

- 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia;
- 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje;
- 3) przez wszczęcie mediacji.

Rację ma strona powodowa, że bieg przedawnienia może zostać przerwany przez tzw. niewłaściwe, dorozumiane uznanie długu np. częściową spłatę zadłużenia, jednakże możemy o takiej sytuacji mówić wyłącznie wówczas gdyby spłata na nastąpiła w okresie trwania biegu przedawnienia, a tak w niniejszej sprawie nie było. Ostatnia wpłata pochodząca od pozwanej i uiszczona na rzecz powoda na poczet zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki, której dotyczy pozew miała miejsce w listopadzie 2009r., a zatem na niemal rok przed upływem terminu wymagalności całości roszczenia. Po terminie wymagalności pozwana żadnych wpłat nie dokonywała.

W tej sytuacji powództwo podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu. Powództwo zostało oddalone, a zatem powód jako przegrywający proces ponieść winien koszty procesu.

Na koszty te złożyły się koszty zastępstwa procesowego pozwanej w stawce 180 zł określonej na podstawie § 2, § 4 i § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. 2013r., poz. 490 ze zm.).

/Monika Ławniczak/